

13 października  
Demonstranci zostają wyparci z Alei Róż przez dwie armatki  
W tym samym czasie jedna grupa zaczyna atakować  
od strony Alei Róż - od strony Centrum B.  
którym kończy się woda odjeżdżają i grupa ok. 40 ZOMOwów  
się w potrzasku Chcą uciec. Ubiegają zwiartą grupą z Alei Róż  
się do Alei Rewolucji Październikowej - gdzie dopada ich  
demonstrantów, którzy biorą jednego z techników i zbroją go, zos-  
jąc w spodniach i koszulce w obawie przed rozróżnieniem  
ZOMOwca do jednego ze skł. p. Centrum B, gdzie czekają na karatkę.  
przypuszczają atak na oddziały ZOMO uciekają na Alei Przyjaciół.  
grupa udająca się w stronę skrzyżowania Alei Rewolucji Październi-  
i Kocmyrzowskiej atakują komisariat dzielnicowy na Osiedlu Zgody.  
ZOMOwcy chronią się w budynku, a ludzie z oddziałami garem i potardami  
stają wzdłuż Samochody milicyjne znajdujące się pod komisariatem zostają  
zdemolowane, a próba ich podpalenia nie udaje się.  
Walki toczą się w trzech punktach - na skrzyżowaniu Kocmyrzowskiej i Al.  
Rewolucji Październikowej, komisariat i Al. Róż. ZOMOwcy otaczają kościół  
w Biernych chcąc uniemożliwić wychodzącym przyłączenie się do demonstra-  
ntów. W obronie przed zdemolowaniem kościoła ludzie decydują się przenieść  
teren walk do Centrum  
godz. 16 - Na roznizie Kocmyrzowskiej powstają barykady. ZOMO ucieka na  
ulicę Noskowskiego. Po jakimś czasie ZOMOwcy odjeżdżają na pomoc oddziałom  
ulicy Noskowskiej broniącym się. Leninia kursuje komunikacją tram-  
wajową. Tramwaje jadące z Krakowa odjeżdżają tylko do os. Wierzyście O godzinie  
16 ok. 200 ZOMOwów i dwie armatki pod nie zmuszają zszedli do wycofania się  
z Alei Róż.  
Gdy zaczęły się ściemniać demonstranci wyłączają lampy uliczne i zaczy-  
niają atakować ZOMO wycyfuje się. Około 10 minutach walki zdobyte teren  
wokół pomnika Lenina Wódz rewolucji obłożony zostaje dżwkami i żwkami. Na  
przejazdzie znajduje się na malowany znak Polski Walczącej Zamalowano również  
srdzo i lewa pierś. Z tyłu, na cokole pojawia się napis SOLIDARNOSC. Wyr-  
jąc kilkudziesięciokilogramowe płyty ludzie próbują pozbać Lenina  
z u pod nogami. Pomnik próbie, Ogień podsycony jest butami, pałkami, kombi-  
nami zdobytymi na ZOMOwch.  
Ok. godz. 16 30 - próba odbicia pomnika nie udaje się. Nie pomaga i przy-  
głosy akustyczne, ręce wystrzeliły w powietrze, ludzie i w powietrze, przy  
demonstrantów znajdują się barykady. Wzrosty zdemotryli się w walki przy  
wagała, bampeny z octem i butami z benzyną.  
Ok. godz. 19 - Przez Plac Centralny usiłuje przejechać jakaś samochód  
z drogowki. Trzeci znaczna część barykady i niemal rozbiła się o barykadę.  
Wmija ją jednak i ucieka. Trum wyje z radości.  
W grupie znajdują się kilku komierzy z czerwonych beretów Jeden spoj-  
srod nich - w stopniu majora - na widok ptonie go pomnika zapozak "Ludzie!  
Ja 20 lat czekarem na taką chwilę".  
godz. 19 10 - Na plac przybywają nowe oddziały ZOMO zapatrzone w woj-  
kory szpergot, którym oświetlają teren wokół Lenina Atakowany tłum zaczy-  
na się wycyfuwać.  
godz. 19 10 - ZOMO wkracza na Plac Centralny Około 20 bud. 4 z tyłu  
z autobusami i autobusy pełne ZOMOwcy z silną szeregami atakujących  
Zaczyna się wyderanie demonstrantów z Centrum B, C i D Walki przenoszą  
się na ulicę Kocmyrzowską i Majkowskiego.  
godz. 20 - Coraz więcej ZOMOwów. Do akcji dołączają się nowe skoty, ar-  
m tka wodne i przyjeżdża dodatkowe 20 suk. Ludzie w czynią się wycyfuwać do  
demon, wobec przeliczającej liczby naprtników...



KOMUNIKAT ANF - 15.10.82.

W czasie ostatnich dni tj. 13 i 14 października, całe nasze społeczeństwo wzięło czynny udział w protestach antywojennych. Kolony ZOMO dążące do Nowej Huty witały były kamieniami, gazami i okrzykami - Gestapo! Odsiewano patriotyczne pieśni - "Żeby Polska była Polską", "Rota". Ze świątek okiennych uformowano krzyż, na dachach spalono znaczne ilości papieru. W odwecie za naszą akcję ZOMO zareagowało ostrzeliwując kamieniami granatami gazoszczepami i akusacyjnymi.

W odwecie SB zagroziło resztowaniem studentów i rozwiązaniem uczelni.

ZAMORDOWANIE BOGDANA WROSIKA

Tragiczną wiadomość znamy już wszyscy. 13 października agent SB w cywilu pogrzbili kamieniem w brzuch 20-letniego pracownika HIL Bogdana Wrosika. Ta śmierć uszczupliła całym Krakowem. Niezajutrz na miejscu morderstwa z bloku naprzeciwko kościoła w Bieńczykach i koło kościoła Mariackiego przedano krzyż z kwiatów, paliki się świece. Ludzie przystawali, milili się, milcząc i chodzili.

15 października wieczorem odbyła się msza za duszę Bogdana Nabóstwa w Kościele NMP w Bieńczykach odprawił ks. Kardynał Fr. Macharski. Jeszcze w czasie mszy na przeciwko kościoła, ukoź rozbiłkającego dziesiątkami świec krzyż z kwiatów gromadzili się ludzie - nie wszyscy zmieścili się w kościele.

W tym czasie z minuty na minutę. Przyjeżdżali też ludzie wychodzący ze świątyni po zakończeniu nabożeństwa. Hutnicy pragnęli oddać hołd wiankami koledze.

Wtedy do akcji wkroczyło ZOMO. Interwencja "sił porządkowych" była szczególnie okrutna. Rekielnicze, które służyły do oświetlenia zostały użyte przeciwko ludziom. Socjalne nabożeństwo oświetlające zawiązujące kółko palny. Później dobitnie poparzyły wielu robotników. Można powiedzieć - pochodnie Nerona. Oprócz tego normalna - gazy, prąki...

Wiele ludzi uciekło do kościoła. Po chwili ZOMO otoczyło kościół i rzuciło gazy do wnętrza. Ludzie wyszli, ciężko rano.

Inni schronili się w pobliskich blokach. Tu nie byli bezpieczni. ZOMowcy przystąpili do przeszukiwania mieszkań. Tam gdzie mi szkodzą nie otwierali drzwi - wywarżano je. Przemoc, krzyki, zakute mordy ZOMowców, bicie - to atmosfera tego wieczoru.

Zatrzymano około 200 najbardziej aktywnej uczestników "zajść". Tak Naród i władze uszanowali śmierć Polaka.

KRZYŻE I MIECZE /fragment/

Jak nad rzucany gład kamieni  
Przez ślepotę i sprzeniewierca  
Odkrzyknąć, żeśmy niezmoceni,  
Że się nie umiemy i nie zmieni  
Pęknięte w piersi naszej serce

Jak wyjść nad rozpacz, wszystkie rany,  
Nad ziemski czas i ruch zegara  
I czytać z wieków los wybrany,  
Polski cyrograf niepisany,  
Że śmierć niewieczna Wieczna - wiara.

Kazimierz Wierzyński

/podkreślenie moje/

wyd r55